

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . . mk. 30—
na III stronie mk. 25—
na IV stronie mk. 20—
Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50—
Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4, przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnieniem miesięcznie
mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Bedzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza. 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.

Wszystkim, którzy pospieszyli nam z pomocą w chwilach nieszczęścia, jakie nas spotkało i oddali ostatnią przysługę

ś. p. córce naszej,

a w szczególności Ks. Ks. Smurzyńskiemu i Knapowi, p. p. dr. Chomentowskiemu i Wołkowiczowi, p. Celinie Strzeleckiej, koleżankom, kolegom i uczennicom naszym, przesyłamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

Irena i Tadeusz Dobrowolscy.

Baczność!

Począwszy od dnia 24 maja

przy restauracji w ogródku w parku sieleckim

w każdy wtorek, czwartek i niedzielę

KONCERTOWAĆ będzie orkiestra **11-go pułku.**

Początek o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4 ej popoł.

Wejście w niedziele i święta 20 mk, w dni powszednie 10 mk.

Teatr CORSO Bedzin.

Od 28 maja r. b.

Wielka Sensacja Wszechświatowa!

Cykl dramatów w 8 serjach, według słynnej powieści KAROLA VIGDORA

WŁADCZYNI ŚWIATA

w roli głównej MJA MAY

7-a SERJA

„Dobroczyńcy ludzkości”

Komedja w 6 aktach.

Do obrazu przygrywa zastosowana muzyka.

Początek ostatniego seansu punkt. o godz. 9,30.

Od środy 1-go do 5-go czerwca włącznie.

„**SFINKS**”

Tylko 5 dni

Wystąpi słynny detektyw JOE DEEBS w obrazie p. t.

Tajemnica

Zamku

dramat detektywowy w 6-ciu części.

Walka o G. Śląsk. Święta wojna.

(Od spec. koresp. „Iskry” z terenu powstańczego.)

Miejsce postoju, 1 c

Niemiecki bluff.

W sztabie grupy X. nikt, począwszy od szefa sztabu, a na ostatnim ordynansie skończywszy — nie wierzył w projektowane przez Niemców zawieszenie broni.

Nasi wywiadowcy, dotarłszy w głąb etapów niemieckich, stwierdzili w przeddzień zawieszenia broni koncentrację niemieckich sił, tudzież intensywne gromadzenie wszelkiego materiału wojennego na całej szerokości frontu. Pod Kluczborkiem, Gogolinem, Koźlem i Raciborzem gromadziły się coraz to nowe oddziały orgeszu i reichswehry, złożone bądź z miejscowych Niemców, bądź z

głębi Niemiec pochodzących ochotników. Tworzą się nowe formacje jak np. „Freiwilliges Sipo für Oberschlesien” i t. d. Ciężka artylerja, pociągi i auta pancerne, miotacze min, „szczekacze” czyli rewolwerowe armatki, — słowem, cały aparat ubiegłej wojny europejskiej wciągają Niemcy na pozycje.

Wywiady nasze stwierdziły ponadto obecność silnych niemieckich rezerw w Konstadt, Namysłowie, Brzegu (siedziba gen. Hoefera), Nysie, Neustadzie i Głubczycach.

Wiadomość więc o zawieszeniu broni podwoiła jeno czujność w szeregach powstańczych.

Akcesoria zewnętrzne zawieszenia broni były bowiem jaskrawą ilustracją niemieckiej pułapki.

„Solidny niemiecki bluff”, zawyrokował krótko porucznik X., uczestnik wszystkich trzech powstań górnośląskich.

Atak.

Przewidywania nasze sprawdziły się też rychło, bo w kilka godzin zaledwie po podpisaniu zawieszenia broni. Krótka majowa noc wystarczyła Niemcom do podarcia świstka papieru i oto z nastaniem świtu rozpoczął się generalny atak niemiecki.

Plan ich był następujący: Główne uderzenie szło w kierunku naszego centrum; miało ono rozzerwać spójność naszego frontu, rozbić go na trzy luźne części; w dalszym ciągu uderzenie to miało doprowadzić wojska niemieckie do Gliwic, gdzie miały się z nim połączyć oddziały sztostruplerów, cernowane w miastach.

Równocześnie Niemcy uderzyli na obu flankach frontu, atak ten miał na celu zepchnąć oba nasze skrzydła na cofające się centrum. Gdyby atak niemiecki w centrum powiódł się, skrzydła nasze, na skutek klinu niemieckiego znalazłyby się wówczas w sytuacji tragicznej.

Jak widzimy, plan ten nosił wszelkie znamiona wielkiej strategii niemieckiej.

Przygotowany gruntownie z olbrzymim nakładem technicznego materiału, przy użyciu wszystkich rozporządzalnych sił, — zważył się atak niemiecki na szeregi powstańcze z całą furją. Artylerja niemiecka wyjeżdżała nieomal przed linię, skąd prażyła nasze pozycje. Bataliony niemieckie szły do ataku jeden po drugim i wracały zmasakrowane, rozbite. Furja niemiecka natrafiła na taki zacięty i niespodziewany opór powstańców, że atak załamał się w pierwszej godzinie.

Za wyjątkiem grupy środkowej, gdzie na przestrzeni około ośmiu kilometrów co-

KINO „ZACISZE”

Od 31 maja do 6 czerwca

Bohaterskie m. Płock w dniu otrzymania krzyża „Virtuti Militari”.

Zdjęcie aktualne.

Zdjęcie aktualne.

Zmierch

Monarchji

Dramat w 5 częściach na tle przewrotu politycznego w jednym z państw Europejskich. Zdjęć dokonano w pałacach cesarskich w Austrii.

KINO Oaza

Dziś i dni następne.

Wielkie sezonowe arcydzieło

„**Więzienie małżeńskie**”

Nastrojowy na tle życiowym kryminalny dramat w 5 wielkich części.

Lecznica

chorób kobiecych
D-ra I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego № 11.

przyjęcia chorych 10-12 i 5-7 wtorek, czwartek i sobotę.

DENTYSTA

J. Szatensztein

SOSNOWIEC

Modrzejowska 3.

Godz. przyj. od 10—12 przed poł. „ „ „ 3—6 po poł.

Ineśliśmy się w głąb jednego do dwóch kilometrów, front nasz pozostał niewzruszony i zachował w całej pełni swą spoistość i prężność.

Na froncie.

Któż z nas mógł przypuszczać podczas wojny ubiegłej, że tutaj, na śląskiej ziemi, z daleka od wielkich ognisk pożogi położonej, będą również okopy i zasieki, poleje się krew bohaterskich robotników polskich, którzy własnymi rękami wyważą tę perłę z korony pruskiej, by przyozdobić nią Macierz Polską!

Wszyscy oficerowie czy żołnierze, weterani wojny europejskiej, ludzie, którzy widzieli Verdun, taplali się w błotach flandryjskich, patrzyli śmierci w oczy co godzinę — odnoszą się do tego frontu śląskiego z nieograniczoną miłością. Pieszczą się każdą ziemią, czy zwojem drutu kolczastego. Ich oczy, oczy dobrego, dużego dziecka całują każdą grudkę ziemi...

Tak — to jest wojna święta. Żywił. Szaleństwo bohaterstwa!

Kiedy oglądaliśmy w Kálnasser dziewiętnaście trupów polskich, zmasakrowanych ohydnie przez Niemców, ujrzałem wówczas oczy tego walczącego ludu.

Gdybym był Niemcem, przelakłbym się ich z pewnością...

W przepysznym magnackim parku, otaczającym stary pałac, obecną siedzibę polskiego sztabu, przepędziłem całą krótką, wiosenną noc z porucznikiem X., rodowitym ślązakiem. Jeden z tych, co budowali polski Śląsk jeszcze w mundurze pruskiego lejtnanta. Jeden z tych, co po raz trzeci chwycili za broń.

Pachniały głębokie aleje. Akcjowe łyżyszczyły w dusze spokój, upajały snami dzieciństwa. I słowik śpiewał. (Wszystko, jak w sentymentalnie nastrojonym wierszu majowym.)

A w tę noc dochodziły co chwila odgłosy armat i świsty niedalekich karabinów maszynowych.

Czyjeś olbrzymie ręce wykują tu Polskę.

— Poruczniku, cóż będzie jeśli nas znów przefrymarczą?

Błysk oczu.
— Tu może być tylko Polska, odparł. Jeśli nas nie wystarczy, ruszy się Polska cała, jak jeden mąż!

Uściskaliśmy sobie ręce.

Wyprawy krzyżowe, muzulmańskie fale świętych wojen, jakieś olbrzymie pochody ludów przesunęły mi się przed oczyma.

I zrozumiałem, że jeśli Europa nie wymierzy temu ludowi sprawiedliwości, wybuchnie pożar, przeleci wicher świętego gniewu polskiego ludu, któremu nic oprócz się nie będzie w stanie.

Czy nie odczuwają tego dyplomaci?

Wystarczy przecież popatrzeć w oczy temu ludowi...

J. W.

Prasa niemiecka o losach G. Śląska.

Bytom, 1 czerwca.

(Od spec. koresp.)

Pisma wrocławskie omawiają żywo sprawę przypuszczalnych propozycji angielskich i włoskich co do neutralizacji terenu przemysłowego, względnie oddania go pod tymczasowy zarząd koalicyjny.

Cała prasa niemiecka wyraża ogromną obawę i niezadowolenie z tego powodu. Czyni to zwłaszcza „Schl. Volksztg.“, „Bresl. N. N.“, i „Bresl. Ztg.“. „Bresl. N. N.“ stwierdza, że mylnie są wszelkie złudzenia co do tego, jakoby Anglija popierała pretensje niemieckie do G. Śląska, walcząca ona o cele swej własnej polityki. W razie urzędowania tego planu G. Śląsk byłby dla Niemiec straconym.

AMNESTJA.

„Schl. Ztg.“ mówi wprost, że podział G. Śląska na części t. j. polską, niemiecką i koalicyjną, byłby podarkiem zarezerwowanym dla Polski.

Wogóle widać też osłabienie wojennego tonu w prasie niemieckiej. Jedną tylko „Bresl. Ztg.“ cieszy się z przyjazdu Anglików i proponuje im pomoc ludności niemieckiej. Pozatym przebijają tendencje ugodowe.

„Schl. Volksztg.“ wskazuje, jako drogę wyjścia z ciężkiej sytuacji, danie jak najszerszej autonomii G. Śląskowi, mianowania na urzędników tylko górnoślązków, a nawet żąda oddania jakiegoś stanowiska w tym autonomicznym państwie Korfantemu.

Również „Volkswacht“ cieszy się z tego, że rząd niem. zakazał transportów ochotniczych na G. Śląsk i przestrzega stanowczo przed wysyłaniem tam band orgeszu.

Sosnowiec, 2 czerwca.

4. Darowuje się kary już nałożone:

a) całkowicie, jeżeli to są administracyjne czy porządkowe i jeżeli wymiar kary nie przekracza pozbawienia wolności do trzech miesięcy;

b) częściowo t. zn. połowę lub jedną trzecią część, jeżeli orzeczono karę pozbawienia wolności ponad trzy miesiące;

c) karę śmierci zamienia się na 15 letnie ciężkie więzienie.

5. Przepięstwa prasowe amnestjonuje się całkowicie.

6. Przy przestępstwach natury ideowej t. zn. politycznych, społecznych i ekonomicznych daruje się karę:

a) całkowicie, jeżeli ją orzeczono na rok więzienia;

b) częściowo, jeżeli ją orzeczono ponad rok;

c) karę śmierci zamienia się na 10 lat ciężkiego więzienia.

7. Przepięstwa (wojskowe), przewidziane w kodeksie wojskowym, amnestjonuje się całkowicie. Wyłącza się przestępstwa z chęci zysku, oraz przeciw obowiązkom subordynacji wojskowej popełnione.

8. Jeżeli przestępca skazany został przez sądy zaborcze, to skutki tego skazania jak również kary na czci ustają całkowicie, jeżeli upłynęło 5 lat od odcierpienia kary i jeżeli skazany w międzyczasie nie popełnił innego umyślnego przestępstwa.

Wczoraj zamieściliśmy wiadomość o nadejściu do sądów telegramu ministerjum sprawiedliwości, by zaczęto natychmiast stosować amnestję, zapowiedzianą z powodu uchwalenia konstytucji w d. 17 marca.

Projekt amnestji został ostatecznie przyjęty przez sejm w d. 24 maja r. b.

Ustawa o amnestji wygląda jak poniżej:

1. Amnestja się stosuje do przestępstw, które zostały popełnione przed dniem 17 marca 1921 r.

2. Następujące przestępstwa są wyłączone z pod dobrodziejstw amnestji:

- szpiegostwo,
- morderstwo,
- rozbój względnie rabunek,
- falszowanie pieniędzy i papierów kredytowych,
- stręczenie do nierządu,
- przemycanie za granicę waluty,
- lichwiarski wyzysk,
- tajne gorzelnictwo,
- przepięstwa skarbowe,
- łapownictwo,
- dezercja wojskowa.

3. Nie wdraża się postępowania karnego, lub wdrażone umaża się, jeżeli przestępstwo jest wykroczeniem administracyjnym lub porządkowym, albo też jeżeli ustawa przewiduje karę najsurowszą — pozbawienie wolności do trzech miesięcy.

Nasz budżet państwowy.

W tych dniach został złożony projekt preliminarza budżetowego na okres 1.1—31. 12 1921 i niebawem wpłynie pod obrady sejmowe.

Projekt przewiduje dochody państwa w sumie 118.537.360 tysięcy mk., w y d a t k i zaś 198.674.160 tysięcy mk., czyli niedobór wyniesie 80.136.800 tysięcy marek.

Jeżeli jednak uwzględnić wydatki inwestycyjne, przewidywane w sumie 77.685.290 tysięcy, w czym znaczna pozycja zajmuje utrzymanie siły zbrojnej, to należałoby przyznać, że gospodarka skarbowa w roku bieżącym wykazała znaczny krok naprzód.

Jednakże od projektu preliminarza do zrealizowania zamierzeń widać, jak wiadomo, długa i zmuśna droga, często kroć w niwecz obracająca same zamierzenia. Sprawność aparatu skarbowego, wyszkolenie urzędników, ich bezwzględna uczciwość, oto czyniki, od których w pierwszej

mierze zależy zrealizowanie zarządzeń skarbowych.

Przejdźmy teraz do poszczególnych budżetów naszych ministerjów.

Samo ministerjum skarbu przewiduje 56.347.960 tysięcy dochodu, co, jeżeli zrealizuje, świadczyć będzie o znacznym jego postępie.

Dalej rzuca się jaskrawo w oczy budżet naszych kolei żelaznych, gdzie tylko na same wydatki personalne przewiduje się 15.509.950 tysięcy. Suma ta wielokrotnie przewyższa wydatki tego rodzaju innych ministerjów. Dla samego przykładu tylko należy zaznaczyć że najwyższą pozycję wydatków personalnych po kolejach żelaznych zajmuje ministerjum wyznań rel. i ośw. publicznego, wyrażająca się w cyfrach 9.031.560 tysięcy — najniższą zaś — ministerjum kultury i sztuki, bo tylko 17.770 tysięcy.

Bardzo interesująco, patrząc z punktu widzenia skarbowości, prezentuje się budżet mi-

nisterjum spraw zagranicznych, którego wydatki personalne, rzeczowo-administracyjne i inwestycyjne, całkowicie pokrywają się w sumie 1.788.580 tysięcy. Zapewne zjawisko to ma źródło w opłatach konsularnych pobieranych w zdrowej walucie zagranicznej.

Wydatki ministerjum aprowizacji na okres budżetowy przewidyują się w sumie 13.404.020 tysięcy.

Jeżeli przypomniemy sobie, z jaką niesłychaną sprawnością pracuje ten urząd, ile ma inicjatywy i wysiłku, by w niczym zgola nie przyczynić się do polepszenia naszej aprowizacji, a, jak złośliwi twierdzą, by ją pogorszyć, to przyznać

należy że szkoda tych miliardów.

Dalej na wydatki ministerjum robót publicznych preliminarz przewiduje 8.078.610 tysięcy, z czego na inwestycje przypada 6.741.050 tysięcy. Jeżeli uwzględnimy charakter, cele i zadania tego ministerjum, to nie jest tak wiele. Wogóle budżet min. robót publicznych przedstawia się normalnie, co jednak nie przesądza kwestji umiejętnego rozchodowania.

W końcu należy zaznaczyć że jak widać z garści rzuconych cyfr z okresu chaosu, jakkolwiek powoli, ale zaczynamy grawitować ku lepszemu jutru, jeżeli chodzi o gospodarkę państwową.

Echa krwawej demonstracji.

Zajścia dąbrowskie w Sejmie.

Warszawa, 1 czerwca.

(Przez telefon.)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku klub P.P.S. zgłosił nagły wniosek z powodu krwawego zajścia w Dąbrowie, wywołanego przez urządzenie dzikich strajków przez komunistów z jednej strony i przez nietakt (?) policji — z drugiej.

Wniosek ten brzmi, jak następuje:

„Wysoki sejm uchwałć raczy: „Tworzy się specjalna komisja sejmowa, która zbada zajścia w Dąbrowie Górniczej w dniu 29 maja i w ciągu 2 tygodni zda sprawozdanie sejmowi“.

Sąd okręgowy w Sosnowcu zostaje.

Do okręgu Sosnowca przyłączony będzie powiat olkuski.

Warszawa, 1 czerwca.

(Przez telefon.)

Korespondent „Iskry“ rozmawiał z jedną z osób, zajmujących wybitne stanowisko w ministerjum sprawiedliwości w sprawie skasowania sądu okręgowego w Sosnowcu. Wysoki ów urzędnik oświadczył kategorycznie, iż sąd okręgowy w Sosnowcu pozostanie i że do okręgu sądowego sosnowieckiego będzie przyłączony pow. olkuski.

Natomiast sąd okręgowy w Częstochowie będzie skasowany, a powiat częstochowski przyłączony do sądu okręgowego w Piotrkowie.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1921 roku.

Okólnik o szkołach państwowych. Ministerjum oświaty rozesała do dyrektorów szkół państwowych okólnik ze wskazówkami co do przyjmowania uczniów i uczennic, bez względu na małą ilość tych szkół państwowych i liczenie zgłaszanych się do nich kandydatów. W okólniku wskazano, że pierwszeństwo powinny mieć dzieci urzędników państwowych i rodziców niezamożnych. Wśród tych ostatnich szczególną uwagę zwrócić należy na dzieci nauczycieli i nauczycielek oraz inwalidów wojennych. O ile z pośród już obecnych uczniów, którzy mają zamożnych rodziców, są tacy, którzy nie otrzymują pomocy, albo źle się sprawują, to z początkiem roku szkolnego, w razie, jeżeli w miejscowości tej są prywatne szkoły średnie, należy tych uczniów wydalic i na ich miejsce przyjąć dzieci, mające pierwszeństwo.

Okława Bożego Ciała. W kościółku Najst. Serca Jezusowego w Sosnowcu dziś, 2 b. m., o godz. 6 po poł. uroczyste nieszpory, po których odbędzie się procesja do 4 ołtarzy na terytorjum kościółku i na ul. 8 maja.

Jutro, w piątek, uroczystość Najst. Serca Jezusowego. Msza o godz. 7 rano, suma o godz. 11, nieszpory o godz. 6 po poł.

Konferencja polityczna. W niedzielę dnia 30. V. odbyła się konferencja polityczna dla członków narod.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

2

czwartek

Dziś Marcelina

Jutro Serca Jez. Erazma

Wsch. słońca 3 m. 55

Zachód 8 m. 01

Wolny handel węglem.

Ogłoszono w „Monit. Polskim“ rozporządzenie min. przemysłu i handlu w sprawie wolnego handlu węglem brunatnym i brykietami węglowymi.

Na mocy tego rozporządzenia zezwala się, od dnia 1-go czerwca r. b., na wolny handel węglem brunatnym i wszelkiego gatunku brykietami węglowymi na terytorjum państwa po cenach ustalonych przez bezpośrednie porozumienie się producentów z odbiorcami.

Wysyłki węgla brunatnego i brykietów kolejją odbywać się będą za listami przewozowymi, wydawanymi przez państwową urzęd węglowy.

Wszelkie podatki skarbowe i samorządowe, od dnia 1-go czerwca r. b., winny być wpłacone bezpośrednio przez płatników do kas właściwych w sposób, wskazany przez odpowiednie ustawy i rozporządzenia podatkowe.

Wszelkie świadczenia rządu na rzecz przedsiębiorców kopalnianych i robotników z dniem 1 czerwca r. b. ustają.

Dnia 5 czerwca r. b. w **Czeladzkim parku**

— odbędzie się —

WIELKA ZABAWA LUDOWA

NA DOCHÓD MIEJSCOWEJ STRAŻY OGNIOWEJ
z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

Cena biletu wejścia dla dorosłych 25 mk., dla wojskowych,
uczającej się młodzieży i dzieci 15 mk.

— Początek zabawy o godz. 2 po poł. —

zjednoczenia ludowego i sympatyków koła na Sroduli. Udział zebranych był dosyć liczny. Na konferencję przybył poseł Idziak i sekretarz okręgowy z Sosnowca. Poseł Idziak omawiał sprawy z polityki bieżącej, a szczególnie dziś już zażegnane przesilenie gabinetowe, sprawy śląskie i politykę zagraniczną.

Sekretarz okręgowy szerzej rozwinął sprawy Górnego Śląska, przedstawiając walkę dyplomatyczną, jaka się toczy obecnie na Zachodzie, i podkreślając stanowisko Polaków, którzy żądają tylko sprawiedliwości, a wszelkie machiacje i kupczenie naszymi świętymi sprawami odrzucamy precz.

Konferencja udała się w zupełności, a słuchacze odnieśli wiele korzyści. Nadmienić trzeba, że na konferencji byli i socjaliści, którzy zachowali się zupełnie poprawnie.

W sprawie rozkładu jazdy. Ponieważ rozkład jazdy pociągów, zamieszczony w „Iskrze”, nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy, przestajemy go narazie drukować.

Ponieważ tekst rozkładu otrzymaliśmy z zarządu kolei, przypuszczamy, że albo w dniu wczorajszym nie wprowadzono jeszcze wszystkich pociągów, albo też zaszły w ostatniej chwili jakieś zmiany.

Stwierdzamy, że w dniu wczorajszym chcieliśmy uzgodnić rozkład nasz z rozkładem wywieszonym na tablicy na stacji Sosnowiec, gdyżśmy jednak porównali go z rozkładem wywieszonym w Dąbrowie, zauważyliśmy znów rażącą różnicę, wobec czego radzimy czytelnikom naszym uzbierać się w cierpliwość, a tymczasem jeździć na... chybica.

Oparzenie. Antonina Lesniakowa, zam. w Sosnowcu, ul. Wysoka 8, palając osobistą zemsta do Heleny Baranówny,

zam. tamże, oblała ją gorącą wodą, powodując oparzenie twarzy i oczu. Poszwankowaną przewieziono do szpitala miejskiego. Leśniakową policja zamknęła pod klucz i oddała pod sąd.

Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie odbędzie się w dniu 2 czerwca r. b. o godzinie 6 ej wieczorem w lokalu magistratu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- 2) Sprawozdanie ze zjazdu Związku miast.
- 3) Wybór komisji aprowizacyjnej.
- 4) Wnioski magistratu.
- 5) Wniosek radnego Pejsachsona.

Pogrzeb ofiar zaburzeń. Wczoraj, w godzinach porannych, odbył się w Dąbrowie pogrzeb 3-ech ofiar niedzielnich rozruchów komunistycznych.

Dzięki przedsięwziętym środkom, pogrzeb odbył się spokojnie, ku wielkiemu wzburzeniu komunistów, którzy poczynili rozległe przygotowania do manifestacji i prawdopodobnie nowej prowokacji.

Ucieczka aresztantów. Z aresztu policyjnego przy IV komisariacie zbiegli dwaj aresztanci; 15 letni Witold Doniec i 36-letni Edmund Brogowski, korzystając z okazji, która nadarzyła się podczas ataku konwulsyjnego jednej z aresztantek. Wszczęty natychmiast pościg nie dał dotąd żadnego wyniku.

Aresztowanie. Policja niwiecka zamknęła pod kluczem i oddała pod sąd 18 letniego Jude-Lajba Goldfiama za kradzież 3 koszul męskich wartości półtora tysiąca mk., dokonanej za pomocą włamania się do mieszkania Henocha Frydmana z Sosnowca. Policja będzińska aresztowała za szereg kradzieży Rebeke Kasel, An-

drzeja Lulkowskiego, Antoniego i Franciszkę Krawczyków.

Utonięcie. W Małych Strzemieszycach na t. zw. Krzemionce 17-letni Stefan Banasik kąpiąc się w stawie z kolegami, utonął, ponieważ nie umiał dobrze pływać, a wypłynął na środek stawu, który ma głębokości do 8-miu metrów.

Bójka na weselu. W Zawierciu, przy ul. Krótkiej u m. Frejowskich podczas poprawiania godów weselnych pomiędzy gośćmi wywiązała się ostra bójka. Na odgłos hałasu i donośnego krzyku przybyła policja, która gości weselnych i tłumnie zbiegowisko ludzi musiała uspokoić i rozprężyć aż przy pomocy wystrzałów karabinowych na postrach.

Ogromny pożar. We wsi Gołuchowicach, gm. Mierzęcice, w szopie gospodarza Igoacego Woźniaka z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który ogarnął całą zagrodę. Z powodu znacznego wiatru i upału ogień roznosił się z zawrotną szybkością po sąsiednich zagrodach, omal cała wieś nie stanęła w płomieniach.

Na ratunek przybyło 6 ochotniczych straży ogniowych: z Hruszczobrodu, Siewierza, Ząbkowic, Wysokiej, Poręby i z Nowej wsi, gm. Mierzęcice.

Splonęło prawie doszczętnie 13 zagrod gospodarzów, mało kto zdołał uratować swój inwentarz żywy; straty wynoszą około 11 milionów mk. Ogromny pożar powstał i z tego powodu, że ludność wiejska podówczas była w kościele.

Z teatru.

Dziś towarzystwo wyjeżdża na Niemce, gdzie wystawiona będzie melodyjna operetka „Major ułanów”, urozmaicona wieloma tańcami.

Jutro teatr wyjeżdża do Mysłowic.

W sobotę teatr daje jedno przedstawienie w Burowicach.

W niedzielę zapowiada repertuar premierę operetki „Weseli spadkobiercy” pod reżyserją p. Józefowicza.

Ofiary.

Zamiast procentów od pewnej sumy przeznaczam takowe w sumie 210 mk. na powstańców.

Na Czerwony Krzyż.

Nieprzyjęte za bilety wizytowe, od źle wychowanej klientki Mk. 300.

Fr. Janczek mk. 300 na powstańców.

Z kraju.

Ślub na łożu śmierci. Do szpitala św. Rocha w Warszawie przywieziono 31-letniego Stanisława Ziemkowicza, wyrobnika, który, idąc do pracy do Rembertowa, został postrzelony z rewolweru w głowę z przejeżdżającego pociągu, między Grochowem a Kawęczynem. Przed dokonaniem operacji wyjęcia kuli Ziemkowicz wziął ślub w szpitalu, a po operacji zmarł.

Łosy G. Śląska.

Komunikat bojowy.

Bytom, 2 czerwca.

Komunikat bojowy z d. 1 czerwca głosi, co następuje:

Odcinek północny: Na prawym skrzydle odcinka nieprzyjacieli zaatakował Nowy Wachów. Ataki odparto.

Ponowne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Szymiszowa-Grodzisko zostały zlikwidowane z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W trakcie wczorajszych ataków nieprzyjacielskich w tym rejonie zostały wysadzone w powietrze 3

mosty kolejowe na torze Kalkwerke-Szymiszów, część budynków dworcowych stacji Szymiszów, zamek Kalinów, zamek Szymiszów i zamek Izbicko.

Na odcinku środkowym i południowym oprócz ostrzelania patroli sytuacja bez zmiany.

z r. (—) Lubieniec
szef sztabu N. K. W. P

Polacy i Niemcy mają złożyć broń!

Gen. Henniker grozi akcją zbrojną.

Warszawa, 1 czerwca.

(Przez telef.)

Generał angielski Henniker zwrócił się do powstańców polskich i „samoobrony” niemieckiej, by złożyli broń i zaprzestali walk.

W razie niespełnienia tego żądania gen. Henniker grozi akcją zbrojną wojsk francuskich i angielskich.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

67.

— Nie widziałem go nigdy, słyszałem jednak, równie jak wszyscy natenczas, o ponurej tragedji w Afortville, a nazwisko powszechnie szanowanego Juljana Labroue wyrzyło się w mojej pamięci.

Szczególny zaśbieg okoliczności — myślał w duchu artysta — czyniący syna ofiary najszczerzym przyjacielem syna mordercy.

— Zbrodniarz więc został ukarany? — zapytał Jerzy.

— Kobieta oskarżona o podpalenie i morderstwo skazana została na dożywotnie więzienie — odrzekł Labroue.

— Kobieta?

— Tak; po spełnieniu tych orodni uciekła z Afortville, została jednak schwytana na probstwie wioski, położonej o kilka mil od Paryża.

Jerzy rzucił na Edmunda Castela badawcze spojrzenie.

— W samej rzeczy odrzekł artysta, zrozumiałwszy ów gest. Kobieta, o której mówi pan Labroue, jest tą samą o któ-

rej mówiłem ci przed godziną, tą, którą umieściłem na pierwszym planie obrazu dla ciebie przeznaczanego.

— A więc — zawołał żywo Lucjan — pan widział tę kobietę?

— Nietylko widziałem, ale z nią mówiłem.

— Gdzie?

— Na probstwie de Chevry u znanego księdza Langier, wuja Jerzego.

XXIII.

— Jak ona wyglądała? — pytał Lucjan dalej.

— Była to piękna, silna kobieta, o wielce sympatycznym obliczu — odrzekł artysta. — Głębokie cierpienie wstrząsało nią natenczas do głębi.

— Zaprzeczała więc swej zbrodni?

— Jakkajsilniej; utrzymywała, że jest niewinną ofiarą fałszywych pozorów,

— Być może, iż nie kłamała — rzekł Lucjan.

Jerzy z Edmudem spojrzeli z zaciekawieniem na mówiącego.

— M mo to skazano ją — ozwał się Castel.

— To nie dowód — odpowiedział Labroue; — w iluz wypadkach znajdujemy błędy ludzkiej sprawiedliwości?

— Wszystko składało się na jej obwinienie — mówił artysta mnożstwo widomych faktów ją obciążało.

— A jeśli te fakta były kłamliwym? — ciągnął Lucjan dalej; — czyś pan z uwagą czytał akta procesu?

— Czytałem, chcąc się przekonać, czy ta kobieta była winną w rzeczy samej.

— I po przeczytaniu, jakież powziąłeś przekonanie?

— Ze mogła być winna.

— Mogła — powtórzył Lucjan, kładąc brzmieniem głosu nacisk na tym wyrazie. — Nie stwierdzisz pan jednak stanowczo jej winy i gdybyś należał do grona sędziów jestem pewny, że wydałbyś wyrok przeciwny temu, jaki wygłoszonym został.

— Być może — rzekł Edmund — to prawdopodobne.

— Ja panie czytałem akta tego procesu po kilkakroć razy — mówił Labroue ciotka moja zachowała z owych czasów dzienniki, w których wszystko to szczegółowo opisanem było, a jestem najmocniej przekonany, że oskarżona nie brała udziału w tej sprawie. Moja ciotka również mnie zapewniała, iż wbrew wszelkim pozorom nie wierzy w winę Joanny Fortier.

— Ach! — ozwał się Jerzy ta nieszczęśliwa nazywała się więc Joanna Fortier?

— Tak — odrzekł Lucjan, zwracając się do Edmunda — przypominasz pan sobie — dodał na czem ona opierała swoją obronę?

— Pamiętam doskonale. Pewien nędznik, nadzorca fabryki w Afortville prześladował ją swymi miłostkami, obiecując jej majątek pańskiego ojca skoro mu będzie wzajemna, chciał z nią opuścić Francję wraz z ukradzionymi pieniędzmi. Ow człowiek nazwiskiem Jakób Garaud, pisał list do niej, jak utrzymywała, list, w którym znajdował się niezaprzeczony dowód zbrodni długo naprzód przez niego obmyślonej i dokonanej. Listu tego jednakże dostarczyć nie była w stanie.

— To prawda — ozwał się Labroue — mimo to bądź pan pewnym, że list ów istniał. Nie ta kobieta, ale nadzorca Garaud był podpalaczem, mordercą złodziejem.

— Zapominasz pan, że ów człowiek stał się ofiarą własnego poświęcenia...

— Gdzież na to pewnik, gdzie dowód? Ja w tę śmierć jego nie wierzę, jak moja ciotka nie wierzyła w nią bynajmniej.

— W pewnych razach przypuszczenia za pewnik przyjąć potrzeba.

— Nie, nie! — zawołał Lucjan żywo — w obecnym wypadku zaprzeczam temu; podzielam w tym razie przekonanie mej ciotki najzupełniej. Zaprzysięgiem odkryć prawdziwego mordercę mojego ojca i oczyścić tą nieszczęśliwą istotę, tak niewinnie skazaną.

— Lecz na co to odkrycie obecnie przydać się może? — rzekł Edmund — dwadzieścia jeden lat upłynęło od chwili popełnienia zbrodni, istnieją przepisy, wobec których prawo bezwładnem się staje.

— To mnie nie obchodzi!... Jeżeli sprawiedliwość ludzka nie przyjdzie mi z pomocą, obejdę się bez niej, sam karę złooczyńcy wymierzę.

— Lecz czy pan jesteś przekonany, że Joanna Fortier dotąd żyje jeszcze?

— Nie wiem, zhadam to jednak.

(c. d. n.)



Polska ma do wyboru...

Warszawa, 1 czerwca.

(Przez telef.)

Według otrzymanych tu wiadomości projekt hr. Sforzy w sprawie podziału G. Śląska daje Polsce do wyboru: albo przyznanie większego obszaru, ale bez linii kolejowej G. Śląsk — Poznań, albo

mniejszego, lecz z tą linią. W każdym razie Polska otrzyma powiat rybnicki pszczyński, katowicki oraz koncesję terytorjalną w powiecie gliwickim i bytomskim.

Wymiana jeńców.

Szopienice, 1 czerwca.

(Telegr. wł.).

W dniu dzisiejszym przybyła tutaj komisja niemiecka celem wymiany jeńców i internowanych. Komisja ta składa się... z włoska i Anglika. Ze strony polskiej pertraktacje prowadzi dr. Cyran.

Ostrzeżenie generała De Brantes.

Bytom, 1 czerwca.

(Telegr. wł.).

Głównodowodzący wojskami francuskimi na G. Śląsku gen. De Brantes wydał w dn. dzisiejszym ostrzeżenie, iż osoby rozsiewające nieprawdziwe pogłoski, jakoby francuzi dostarczali powstańcom broni i amunicji, będą stawiane przed sąd wojenny.

Wyniki rewizji w Bytomiu.

Bytom, 1 czerwca.

(Telegr. wł.).

W nocy z poniedziałku na wtorek władze francuskie dokonały rewizji w domach, gdzie przebywali sztrostruplerzy. W jednym z tych domów w okolicy koszar znaleziono dwunastu uzbrojonych sztrostruplerów. Ogółem władze francuskie aresztowały około 150 członków orzeszu.

Pozatym wykryto dwanaście ciężkich karabinów maszynowych, dwa tysiące ręcznych karabinów i części składowe amunicji rewolwerowych.

Anglicy obsadzili Wielkie Strzelce.

Opole, 1 czerwca.

(Telegr. wł.).

Dzisiaj o godzinie 5-ej popołudniu wkroczyły wojska angielskie do Wielkich Strzelc. Wojska te mają stacjonować w Strzelcach jako garnizon.

Zdobycie dworca kolejowego w Tarnowskich Górach.

Główna kwatera, 1 czerwca.

(Telegr. wł.).

Dziś w nocy powstańcy zdobyli dworzec kolejowy w Tarnowskich Górach.

Posiadanie tego niezmiernie ważnego węzła kolejowego ułatwi w dużym stopniu komunikację, zwłaszcza naterenie północnym.

Obsadzanie strefy neutralnej.

Główna kwatera, 1 czerwca.

(Tel. wł.).

Na odcinku grupy środkowej zauważono dzisiaj w go-

dzinach porannych ożywiony ruch na tyłach niemieckich.

Według nadeszłych w godzinę później wiadomości, ruchy te związane są z przegrupowaniem wojsk niemieckich, na skutek rozpoczętego obsadzania strefy neutralnej przez francuzów.

Miejscowości Odonice, Kamień, Izbicko, Nakło Dolne i Kalinów zostały do tej pory już obsadzone.

Nieporozumienia anglo-francuskie.

Opole, 1 czerwca.

Według ostatnich wiadomości, w łonie komisji międzysojuszniczej w Opolu wybuchło ostre nieporozumienie na tle obsadzania strefy neutralnej przez francuzów.

Wojska francuskie otrzymały rozkaz wycofania się z zajętych miejscowości neutralnej strefy; na ich miejsce przyjdą wojska angielskie.

Anglicy mają również obsadzić Chałupki.

Starcie powstańców z francuzami.

Katowice, 1 czerwca.

Wczoraj wieczorem po godz. 6 doszło na granicy między Katowicami a Zawodziem do starcia między powstańcami a francuzami, transportującymi kilka wozów z żywnością z Szopienic. Posterunki powstańcze, sądząc, że żywność ta jest dla Niemców, transportu nie chciały przepuścić.

Niebawem zjawił się z miasta większy oddział francuzów, którym rzekomo pomagała także niemiecka „Apo”. Wywiązała się gwałtowna strzelanina, w której poniosła śmierć od zabłąkanej kuli żona robotnika Dziura przy ul. Freylinggrath.

Wojska angielskie pracują...

Katowice, 1 czerwca.

(Tel. wł.).

„Katt. Ztg.” donosi, że wojska angielskie, które przybyły do Opola wzięły się do przywrócenia komunikacji między Opolem a określem przemysłowym.

W poniedziałek silny oddział angielski w pełnym rynsztunku bojowym wyruszył w kierunku Gliwic, by zająć stacje i koleje.

Jeżeliby, dodaje „Katt. Ztg.”, powstańcy stawiali opór, to natychmiast zawezwane zostaną rezerwy angielskie.

Posiłki włoskie na G. Śląsk?

Bytom, 1 czerwca.

(Tel. wł.).

„Volkswille” donosi, że w ciągu bieżącego tygodnia przybędą na G. Śląsk znaczne oddziały włoskie, ale nie do Opola, lecz do powiatów południowych.

TELEGRAMY.

Przesilenie rządowe.

Kto przedłużał przesilenie?

Sosnowiec, 2 czerwca.

„Kurjer Zagłębia” w Nr. 117 i 118 w artykułach „O co chodziło?” i „Czy to na czynie” twierdzi, że N.Z.L. zażądało dla siebie aż pięć tek najważniejszych. O ile wiemy, nawet prasa niezbyt zyczeniwa dla narodowego zjednoczenia ludowego, jak naprz. „Naród” podniosła powściągliwość tego stronnictwa przy obsadzaniu ministerjów. Poseł Dubanowicz żądał pozostawienia tek min. spraw wewnętrznych w rękach p. Skulskiego i tek ministra oświaty. Co do 2-ej tek to p. Dubanowicz cofnął

nawet swe żądanie, żądając natomiast powołania na stanowisko ministra spraw zagranicznych kandydata obznajmionego z dyplomacją i dającego gwarancję utrzymania dobrych stosunków z państwami zachodnimi, a zwłaszcza z Francją.

Co do innych tek, które proponował stronnictwu N.Z.L. prezydent ministrów, to poseł Dubanowicz wręcz oznajmił, że tek tych proponowanych kandydatów nie przyjmą i N.Z.L. o nich nie pretenduje.

Ultimatum klubu pracy konstytucyjnej.

Warszawa, 1 czerwca.

(Przez telef.).

W ciągu dnia dzisiejszego doszło do stanowczej rozmowy P.S.L. i klubu pracy konstytucyjnej. Ten ostatni oświadczył, że P.S.L. w ciągu 24 godzin musi się zdecydować, którą kandydaturę poprze, gdyż przewlekanie przesilenia szkodzi państwu i klub pracy konstytucyjnej byłby zmuszony wycofać się z bloku większości.

Zapewniają, iż na skutek tego wystąpienia przesilenie zlikwidowane będzie w ciągu doby.

Przeprosiny.

Warszawa, 1 czerwca.

(Przez telefon).

Z powodu nieprzyjemności, która spotkała senatora gdańskiego Wolfmana przy przejściu granicy polsko-gdańskiej (żołnierz zażądał paszportu i zmierzył do W. z karabinu), komisarz polski w Gdańsku p. Bielsadecki złożył wizytę Wolfmanowi, wyraził mu ubolewanie i zapewnił go, iż rząd ukaże winnych.

DOK. MEDYC.

Wł. BITNY-SZLACHTA

B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop.

od 11—1 po poł. wiecz. od 6—8 panie od 5—6.

ul. Małachowskiego Nr. 16.

OKULISTA

D-r, medycyny

L. Cwibak

Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 30 Erlicha

przyjmuje chorych na oczy od 12¹/₂—2 popoł. i od 6—7¹/₂ wieczór (w niedzielę od 12¹/₂—2 popoł.)

OBUWIE NOWE

ma ten, kto stale używa

ZNANEJ

WYPRÓBOWANEJ PASTY



Warszawa, Nowiniarska 12.

tel. 144-01.

Drobne ogłoszenia

Lustigowi Wigdorowi skradziono kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Będzinie i kontrolkę chlebową na 3 osoby.

Skradziono kartę powołania wydaną przez P.K.U. Biała, ziemi Siedleckiej, dwa paszporty do Francji i dwa paszporty polskie i inne dokumenty na imię Jana i Józefa Zubkowicz.

Przedam warsztat stolarski mało używany z naczyniami. Srodulka, dom Junga Nr. 13.

Garbarnia „Sosnowiczanka” w Sosnowcu ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Baczność! — NIE PSUĆ TOWARU, — Baczność!

LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN” w SOSNOWCU Modrze-

jowska 15 w podwórzu,

która przełasonowuje i farbuje kapelusze słom-

kowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne

podług najnowszych modeli. Jako długoletni

fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych

i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym

kierownictwem, posiłkując się maszynami, któ-

rych żadna inna firma nie posiada. —

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór. przy ul. Sobieskiego 7.

— Dla wyjątków — specjalny rabat.

Łaźnia pokojowa elektryczna, i żarna do sprzeczania. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec.

Zaginął paszport wydany w Będzinie w powiecie na imię Izraela Anismana.

Józefowi Domagale skradziono paszport.

Franciszkowi Bałazemu został skradziony paszport, kupony żywnościowe oraz 215 mk. gotówka

Wózek ciężarowy ręczny do sprzedania okazjnie. Szeznowska 26-a, zapytać się w podwórzu.

Sprzedam meble i inne rzeczy. Wiadomość: skład apteczny Reimera Modrzejowska.

Potrzebne zdolne panny do szycia. Pracownia sukien „Marja” Dęblińska 11.

Suknia jedwabna granatowa nowa do sprzedania. Pracownia sukien „Marja” Dęblińska 11.

Zaginęła książka rachunkowa i tymczasowa legitymacja na imię Jakóba Weinsztoka.

Misterkiewicz Franciszek zgubił paszport polski, wydany przez gm. Sztydlów i kontrolkę chlebową, wydaną w Sosnowcu.

Birman Bala zgubiła kontrolkę chlebową wydaną przez magistrat m. Sosnowca.

Herman Fridler zgubił paszport wydany w Sosnowcu.

Zaginęła suczka mała, czarna bez ogonka przednie łapki podpalane, pod szyją wygolone. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Stanisław Piątek ul. Dańdowska dom Wilka.

Zimny Jan zgubił portfel z paszportem i kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. Znalazca raczy odnieść do „Iskry” w Sosnowcu.

Umieważnia się papiery cywilne i wojskowe, skradzione w Zabkovicach na Stacji 27/5 1921, na imię ochotn. kaprala Jana Filipka.

Przyjmę chłopca na posyłki. Drukarnia Warszawska 20.

Skradziono z poczekalni w kinematografie „Oaza” zegar okrągły ścienny, nakręcany kluczem. Uprasza się o zawiadomienie za wynagrodzeniem Zarządu „Oazy”, gdyby ktoś wiedział, gdzie się zegar znajduje.

Okierstron restauracyjny w dobrym stanie i szory dla jednego konia zaraz do sprzedania. Wiadomość: Lipski, Dąbrowa, Stacyjna 10.

Ajzenman Benjamin zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U., Będzin, i dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Filipowicz Jan zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU, Będzin, Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Wróbel Antoni zgubił 10 kuponów chlebowych wydanych przez kop. Mortimer, Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Pietrowiak Józef zgubił 8 kuponów chlebowych wydanych przez kop. „Mortimer”. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Świece do komunji i kościelne, ulica Kościelna Nr. 4 P. Kolton w Sosnowcu.